MINISTERSTWO SPRAWIEDLIWOŚCI
2020 -06- 01

RPW/259087/2020 P
Data:2020-06-01

Petycja

Zwracam się z uprzejmą prośbą o podjęcie działań zmierzających do uchwalenia i ogłoszenia amnestii - dekretu dla osób skazanych i tymczasowo aresztowanych w celu zapewnienia osadzonym w A. Ś. oraz Z. K. jak również funkcjonariuszom S. W. bezpieczeństwa przed zarażeniem się koronawirusem jak i przed rozprzestrzenianiem się tego groźnego dla zdrowia i życia ludzkiego wirusa w jednostkach penitencjarnych, poprzez choćby częściowe rozluźnienie więzień.

Otóż z uwagi na duże zagęszczenie osadzonych panujące obecnie w A. Ś i Z. K. na terenie Polski istnieje uzasadniona obawa niezwykle szybkiego rozprzestrzeniania się koronawirusa na całą jednostkę penitencjarną w przypadku gdyby choć jeden funkcjonariusz S. W. przyszedł do pracy nieświadomy zarażenia koronawirusem, ewentualnie przyjęto by do jednostki penitencjarnej osadzonego który nie wie że jest zarażony lub to zataił.

Po prostu załóżmy że np. kierownik warsztatów po powrocie około 30 osadzonych do pracy, po kilku godzinach

pobytu i kontaktu z nimi poczuł się źle przejawiając oznaki zakażenia koronawirusem. Tak więc w tym stanie rzeczy ci osadzeni których pobrał ten kierownik bez wątpienia absolutnie nie powinni powrócić do swoich cel - do współosadzonych. Ale najprawdopodobniej ci osadzeni gdyby zetknęli się z powyżej opisaną sytuacją musieli by jednak wrócić do swoich cel w ten sposób narażając na utratę zdrowia i życia swoich współosadzonych jak też funkcjonariuszy S.W. którzy przecież musieli by tych osadzonych po pracy przeszukać. No bo przecież żadna jednostka penitencjarna nie dysponuje całym wolnym oddziałem aby przy powyżej opisanym scenariuszu umieszczać osoby na ewentualną kwarantanne po ewentualnym kontakcie z chorym lub podejrzewanym o to że jest chory. A to dlatego że z uwagi na znaczną ilość osadzonych przebywających w A.Ś. i A.Ś.i Z.K. żadna jednostka penitencjarna nie jest w stanie wygospodarować całego wolnego najlepiej odrębnego od innych oddziału na potrzeby ewentualnej kwarantanny.

Po za tym też nie można wykluczyć że jakiś inny funkcjonariusz S.W. przyjdzie do pracy nieświadomy zarażenia koronawirusem ponieważ nie będzie miał on żadnych objawów tej choroby. No bo przecież jest powszechnie wiadomo że niektóre osoby zakażone koronawirusem przechodzą tą chorobę bez objawowo. Gdy by to miało miejsce w przypadku funkcjonariusza S.W. to wtedy niewątpliwie taki funkcjonariusz przy obecnie panującym zagęszczeniu osadzonych rozprzestrzeni by tą groźną chorobę momentalnie po całym więzieniu. A to zwłaszcza

dlatego że każdy funkcjonariusz S.W. z uwagi na potrzebę wykonywania swoich obowiązków służbowych musi mieć bezpośredni kontakt z innymi funkcjonariuszami oraz osadzonymi. Natomiast ze względu na dużą liczbę osadzonych przebywających w polskich więzieniach też nie jest możliwe osadzenie każdego z nich osobno i stworzenie im osobnych grup spacerowych w celu zapewnienia im większego bezpieczeństwa przed ewentualnym zarażeniem się koronawirusem. Tym bardziej nie istnieje taka możliwość w Z.K. typu półotwartego i otwartego aby uniemożliwić kontakt pomiędzy osadzonymi i funkcjonariuszami S.W. Również nie ma możliwości osadzania osobno od innych osadzonych choćby nowo przyjętych. Po prostu nowo przyjęci są osadzani z innymi nowo przyjętymi z uwagi na brak tak dużej ilości miejsc w A.Ś. i Z.K. żeby każdego z nich umieścić osobno.

A przyjęcie do jednostki penitencjarnej osoby zarażonej koronawirusem spowodowało by momentalne rozprzestrzenienie się tego groźnego wirusa po całym więzieniu.

Otóż przypuśćmy że nowo przyjęty osadzony zataił by że może być chory bądź tego nie wie. Wtedy rozprzestrzenia tego wirusa po całej jednostce w następujący sposób.

W pierwszej kolejności naraża on na zarażenie funkcjonariuszy S.W. z tak zwanych przyjęć którzy mają z nim bezpośredni kontakt gdyż podają mu do podpisu szereg stosownych dokumentów. Także nie powinno pozostać bez znaczenia i to że z pomieszczenia w którym przebywał na „przyjęciach" nowo przybyły później

korzystają też inni osadzeni. Np. ci którzy w tym dniu lub następnym oczekują tam na wyjazd na sprawę albo po przyjeździe ze sprawy czekają na odprowadzenie na oddział mieszkalny.
Co równie istotne to owe pomieszczenia muszą też sprzątać tak zwani osadzeni – osadzone funkcyjne które po takim sprzątaniu wracają do swoich cel w ten sposób narażając współosadzonych na ewentualne zarażenie się koronawirusem, jak też oddziałowych którzy przed wpuszczeniem osadzonych do cel muszą ich przeszukać.
Następnie nowo przybyły musi przejść przez ambulatorium mając kontakt między innymi z pielęgniarkami a nawet lekarzem którzy mają kontakt z innymi osadzonymi.
Później taki nowo przyjęty musi przejść również przez magazyn mając kontakt z osadzonymi zatrudnionymi tam i kierownictwem magazynu. A osadzeni zatrudnieni w magazynie bardzo często są osadzeni w różnych celach i na różnych oddziałach mając też wspólny spacer z innymi osadzonymi w tym i z kucharzami przygotowującymi posiłki dla całego więzienia.

Wracając do samego nowo przyjętego potencjalnie zarażonego to po przejściu przez wyżej opisaną procedurę trafia on na oddział mieszkalny. I tam oddziałowy musi go przeszukać. A ten oddziałowy który go przeszukiwał następnie ma kontakt między innymi z osadzonymi funkcyjnymi którzy rozwożą jedzenie po całym oddziale w asyście tego funkcjonariusza S.W. Po zatym ten oddziałowy także musi mieć kontakt z innymi funkcjonariuszami S.W. z racji choćby

wykonywania swoich obowiązków służbowych.

Zatem poza tej przedstawiony przykładowy scenariusz któ-rego bez wątpienia nie można wykluczyć bardzo dokładnie obrazuje jak w takich miejscach jak jednostki penitencjarne ogromnym zagrożeniem może być koronawirus zwłaszcza z uwagi na zagęszczenie osób przebywających w Z.K. oraz A.Ś.

Co prawda w związku z pandemią koronawirusa zmie-niono przepisy dotyczące możliwości skorzystania z odbycia kary w Systemie Dozoru Elektronicznego. Otóż teraz do-zorem elektronicznym mogą zostać objęci niektórzy skazani na kary do 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności. Z tym że to w żaden sposób nie rozwiązuje opisanego w tej petycji problemu. A to dlatego że skazanych na kary do półtora roku więzienia spełniających warunki wskazane w nowej ustawie o dozorze elektronicznym jest naprawdę nie wiele bo zaledwie jakieś 2-3% wszystkich skazanych Zatem niewątpliwie jest to przysłowiowa kropla w morzu potrzeb dla konieczności rozluźniania jednostek penitencja-rnych. Zresztą o zezwoleniu na odbycie kary w Systemie Dozoru Elektronicznego obecnie decyduje Sąd Penite-ncjarny co tym bardziej świadczy o tym że nie każdy kto ma do odbycia karę do roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności będzie mógł napewno zostać objęty dozorem elektronicznym.

Tak więc żeby można było mówić o faktycznym rozlu-źnianiu więzień z osadzonych tam osób to nie ulega

najmniejszej wątpliwości iż potrzebna jest sztywna ustawa (amnestia – dekret) nakazująca zwolnienie jakąś część osadzonych poprzez darowanie im choćby części kary. Gdyby przykładowo obligatoryjnie objęto dozorem elektronicznym wszystkich skazanych na kary do jednego roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności oraz tym których tyle (1 rok 6 mies.) pozostało do końca kary z wyższych wyroków a także udzielono by warunkowe zwolnienia tym którzy mogą się o nie ubiegać to wówczas można by mówić o jakimś choć nadal minimalnym rozluźnieniu więzień.
Zatem uważam że dobrym dodatkowym rozwiązaniem mogło by być także darowanie skazanym wszystkich kar do 3 lat pozbawienia wolności – w tym kar jednostkowych na 3 lata pozbawienia wolności. No bo na takie kary do 3 lat pozbawienia wolności z całą pewnością nie skazuje się najgroźniejszych przestępców, których żadne dobrodziejstwo darowania kary nie powinno dotyć.

Wprowadzenie w życie powyżej zaproponowanych rozwiązań bez wątpienia przyniosło by też ogromne oszczędności dla budżetu państwa co przy obecnie panującej sytuacji w kraju z całą pewnością nie powinno pozostać bez znaczenia.

Co równie istotne to jednostki penitencjarne mogły by również idealnie nadawać się na ewentualne szpitale ● których zapewne będzie coraz więcej potrzeba. No bo przecież walka z koronawirusem dopiero się zaczyna i nie ma co łudzić że za chwilę Polska z tym problemem sobie poradzi. Nawet Minister Zdrowia twierdzi że pandemia koronawirusa może potrwać jeszcze co

najmniej 2 lata. A tym czasem już konieczne było zamknięcie kilku niejednoimiennych szpitali w których pojawił się koronawirus. To tylko potwierdza że jest ogromna potrzeba na odpowiednie miejsca do leczenia ludzi.

Ja nie twierdze że w powyższym stanie rzeczy należało by wypuścić na wolność dosłownie wszystkich osadzonych w więzieniach i nikogo już tam przez pewien czas nie osadzać. Ale skorzystanie choćby z powyżej przedstawionych propozycji jak wykazałem w tym piśmie z całą pewnością było by korzystne jak też zapewniło by zdecydowanie większe bezpieczeństwo przed zarażaniem się koronawirusem tym osadzonym którzy by pozostali w jednostkach penitencjarnych oraz funkcjonariuszom S.W. zatrudnionych w A.Ś. i Z.K.

Podkreślenia wymaga również i to że nie dawno nawet w programie interwencja przedstawiono jak bardzo poważnie polskie więzienia są zagrożone epidemią koronawirusa. Zatem to tym bardziej świadczy o tym że opisany przezemnie problem w cale nie jest wyimaginowany tylko całkowicie realny w szczególności jeżeli nie podejmie się odpowiednich kroków w kierunku eliminowania zagrożenia rozprzestrzeniania się koronawirusa w jednostkach penitencjarnych.
Uważam a nawet jestem pewien że nie długo może dojść do tego że nie będzie miał kto pracować w A.Ś. i Z.K. Po prostu będzie brakować funkcjonariuszy S.W w więzieniach tak jak już brakuje personelu medycznego w szpitalach. Zresztą już się deleguje do Działu Ochrony funkcjonariuszy

z innych działów z uwagi na znaczne braki strażników w tak zwanej ochronie. A przecież ewentualny brak funkcjonariuszy S.W. na odpowiednich posterunkach bez wątpienia może sprowadować totalny chaos w jednostkach penitencjarnych, który to chaos już zaczął wkradać się do polskich więzień. Tak więc w tym stanie rzeczy nie ulega najmniejszej wątpliwości że czym mniej osadzonych w A.Ś. i Z.K. tym lepiej.

Na koniec jeszcze dodać wypada że domy pomocy społecznej podobnie funkcjonujące jak jednostki penitencjarne również bardzo dokładnie obrazują jak niezwykle szybko w takich miejscach gdzie zakwaterowanych jest dużo osób na stosunkowo małym metrażu rozprzestrzenia się koronawirus.
W przypadku pojawienia się koronawirusa w szpitalu niejednoimiennym lub D.P.Sie. można a nawet należy te instytucje zamknąć do odwołania. Natomiast jednostek penitencjarnych zamknąć się nie da. Zatem bardzo łatwo sobie wyobrazić jak tragiczne w skutkach będzie pojawienie się koronawirusa choćby u jednej osoby w więzieniu gdzie pracuje i przebywa taka masa ludzi na stosunkowo nie zbyt dużej powierzchni.

W związku z powyższym bardzo proszę o uwzględnienie tej petycji i dla dobra osadzonych i funkcjonariuszy S.W. których w mojej rodzinie jest mnóstwo i dlatego też postanowiłam złożyć tą petycje aby chronić także funkcjonariuszy.

Z poważaniem.